

Kartka z kalendarza: Niedziela Palmowa

W regionie Puszczy Białowieskiej panuje świąteczna atmosfera. A jako że to kraina ułożona z puzzli wielu kultur, to świąteczny czas trwa dłużej. Podczas gdy wierni kościoła katolickiego zasiadają do wielkanocnego śniadania, wewnątrz cerkwi wypełnia płomienna zieleń liści – w tym roku katolicka Wielkanoc jest równocześnie prawosławną Niedzielą Palmową.

Niedziela Palmowa otwiera cykl zwyczajów związanych ze świętami wielkanocnymi. To niezwykle moment uchylający wrota do świata przepełnionego wiarą oraz magią. Święto Niedzieli Palmowej, zwanej na Podlasiu *werbnicą*, zostało ustanowione w III w. na pamiątkę radosnego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Mało kto jednak wie, że palmowa tradycja sięga swymi korzeniami znacznie głębiej. W starosłowiańskiej obrzędowości palma stanowiła ważny atrybut w obrządkach witających wiosnę (więcej o tym [tu](#)). Tradycja chrześcijańska wykorzystała motywy obrządków ludowych, pozwoliła jednak zachować ich świecki koloryt.

Palmy wyplata się z gałązek wierzbowych przyozdobionych puchatymi kotkami, przybranych zielenią i kolorowymi wstążeczkami. Jako że w obrzędowości ludowej nic nie dzieje się bez przyczyny i każdy element ma swoją symbolikę, tak wybór witek wierzbowych jest nieprzypadkowy – tradycja ludowa nadała wierzbie magiczny charakter, a wiara w jej moc ginie w odmętach słowiańskiej historii. W ramach obchodów wiosennych Słowianie obrzędowo uderzali nawzajem wtkami wierzbowymi – symboliczne „bicie” wypędzało zło z duszy człowieka i miało dawać siłę kwitnącego drzewa. Dla wzmocnienia efektu zjadano kilka bazi kotków. Wiara w cudowne właściwości *werbnicy* przetrwała – jak przed wiekami tak i w dawnej wsi podlaskiej w dzień Niedzieli Palmowej chłopcy bez opamiętania ganiłi za pannami co rusz smagając je wierzbową gałązką. A gdy przy uderzeniu wypowiedziało się magiczne zaklęcie: *Werba bije, nie ja bije, za tydzień Wielkideń. Bud bogaty jak zemla, bud zdrowy jak woda, bud wesoly jak wesna*, to można było być pewnym przyływu sił witalnych i zdrowia. Na wsiach praktykowany był zwyczaj uderzania palmą zwierząt podczas pierwszego wypasu, co miało je chronić przed chorobami. Z kolei włożona pod pierwszą skibę podczas wiosennej orki, chroniła zboże przed suszą i gradobiciem.

Poza właściwościami zdrowotnymi, poświęconym palmom przypisywano właściwości ochronne. *Werbnicę* wkłada się za ikonę, gdzie pozostają do kolejnego roku, co ma ustrzec dom od wszelkiego zła (przykładowo, postawienie palmy w oknie w czasie burzy gwarantowało ochronę przed rozjuszonymi piorunami), aż do kolejnych świąt. Stare palmy palono w piecu, zaś popiół rozsiewano na polu, co miało zapewnić urodzaj.

Niedziela Palmowa to niezwykle dzień, pełen symboli i magicznych znaczeń. I choć wiele obrzędów przestało być praktykowanych, w każdym podlaskim domu, tuż za ikoną, leży przyozdobiona świąteczna palma. *Werbnica* otwiera cykl przygotowań do nadejścia Wielkiej Nocy – służyć temu mają Wielkie Dni... Ale o tym już następnym razem.

Katarzyna Nikolajuk

Na zdjęciu: palma wielkanocna

na zdjęciu: wielkanocna palma